

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Poniedziałek dnia 16 Czerwca r. s. 1830 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 5 czerwca.
Doniesienie Urzędowe.CESARZ JEGOMÓŚĆ, wyiechawszy z Warszawy dnia 21 maja wieczorem, szczęśliwie raczył przybyć do *Elizabetgradu* dnia 25 t. m. zrana.P. Jenerał-Marszałek Polny, Hrabia *Dybiec-Zabatkanski* przybył do *Nowomirgorodu*, a dociekawszy się przyjazdu CESARZA JEGOMÓŚCI, towarzyszył NATJAŚNIEYSZEMU PANU do *Elizabetgradu*, i znajdował się tam przez cały czas przebywania w tém mieście CESARZA JEGOMÓŚCI.

Dnia 26, o godzinie 6 zrana, CESARZ JEGOMÓŚĆ raczył oglądać 3ci odwodowy osiedlony korpus kawalerii, oraz rezerwy kawalerii i artylerii konnej 2giej Armii, a za odznaczający się we wszystkich częściach stan półków raczył oświadczyć Swoje podziękowanie: Naczelnikowi Głównego Sztabu Jego CESARSKIEJ MOŚCI osad wojskowych, Dowódcy tego korpusu, tudzież wszystkim mającym naczelnictwo nad temi wojskami, PP. Jenerałom i Dowodcom półków.

Dnia tego, z okoliczności święta Zestania Ducha ś., CESARZ JEGOMÓŚĆ raczył słuchać mszy ś. w katedralnej cerkwi elizabetgradzkiej. W tymże dniu byli zaproszeni na obiad do stołu Jego CESARSKIEJ MOŚCI wszyscy Jenerałowie, dowodzący wojskami, oraz Dowódcy półków 3ciej dywizji kirysyerów. O godzinie 7 wieczorem, przedstawiani byli NATJAŚNIEYSZEMU CESARZOWI Junkrowie tego korpusu, a CESARZ JEGOMÓŚĆ kilku z nich raczył pozdrowić officerami.

Dnia 28, o godzinie 5 zrana, CESARZ JEGOMÓŚĆ raczył odbywać ćwiczenie wojsk 3go odwodowego korpusu kawalerii, i był z niego bardzo zadowolony.

Posel Turecki *Halil-Rifat-Basza*, wracając z *Petersburga* z całym swoim orszakiem, w *Elizabetgradzie* oczekiwał NATJAŚNIEYSZEGO CESARZA; na wezwanie przez Jego CESARSKĄ MOŚĆ, dnia 26, znajdował się on na przeglądzie wojsk, a potem, z *Nedżib-Effendim* zproszony był na obiad do stołu CESARZA JEGOMÓŚCI. Dnia 27, (w dzień pamiętny sławnego przejęcia wojsk rosyjskich przez *Dunaj*, w roku 1828, pod osobistym przewodnictwem CESARZA JEGOMÓŚCI) *Halil-Basza*, powróciwszy z ćwiczenia wojskowego, miał u CESARZA JEGOMÓŚCI audyencją pożegnalną.Przed swoim wyjazdem z *Elizabetgradu*, NATJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMÓŚĆ raczył odwiedzić elizabetgradzki pensyon panien szlacheckich. Odznaczające się urządzenie i wzorowy porządek tego zakładu, zwróciły szczególną uwagę CESARZA JEGOMÓŚCI, i NATJAŚNIEYSZY PAN, oświadczywszy iego Naczelnicze zupełne swoje zadowolenie, nasyłał a kawię obiecać raczył wyiednać, zgodzenie się NATJAŚNIEYSZEJ CESARZOWEJ JAKMOŚCI na przyjęcie tego pensyonu pod Nasyłaskawszą Jej Opiekę.W tymże dniu CESARZ JEGOMÓŚĆ dowiedział się, iż na mieszkańcach *Elizabetgradu* jest około 15,000 rubli zaległości skarbowej, i że iey opłata jest dla nich uciążliwą, Nasyłaskawiey raczył ją darować.Okolo południa CESARZ JEGOMÓŚĆ, wyiechawszy z *Elizabetgradu*, raczył przybyć do wsi *Adżamki*, należący do okręgu wojskowej osady kirysyerów półku Xiążęcia *Alberta-Pruskiego*,

i spotkany przez duchowieństwo cerkwi wsi pomienionej, Jego CESARSKA MOŚĆ raczył wejść do niej, a że ta cerkiew była pierwszą z należących do wojskowej osady 3ciej dywizji kirysyerów, którą CESARZ JEGOMÓŚĆ raczył odwiedzić: dla oznamionowania więc tego, NATJAŚNIEYSZY PAN raczył rozkazać, zamiast tej cerkwi drewnianej, wybudować murowaną.

Wyiechawszy z *Adżamki* CESARZ JEGOMÓŚĆ raczył przybyć do wsi *Petrykowi*, w której się znajdował sztab dywizyjny 3ciej dywizji kirysyerów. Obeyrzawszy tam 4 bataliony kantonistów, szkołę szwadronową, szpital półkowy, cały zakład gospodarski i stada konskie, CESARZ JEGOMÓŚĆ, znajdując we wszystkich częściach odznaczający się porządek, raczył oświadczyć zupełne swoje zadowolenie.Tegoż dnia, o godzinie 4 z południa, CESARZ JEGOMÓŚĆ wyjechał z *Petrykowi* i szczęśliwie przybył do miasta *Kozielca*, dnia 28 maja, o godzinie 10 wieczorem. (G. S. P.)— Pod dnem 4 czerwca n. s., piszą z *Wrocławia*, co następuje: Najjaśniejszy Król Pruski wyiechawszy z *Berlina* w dniu 2 t. m., szczęśliwie tu przybył dnia 3 czerwca, o godzinie 8 wieczorem, a nazajutrz odbył przegląd garnizonu tu teyszego. Wieczorem, o godzinie pół-do-dziwiętej, przyjechała tu NATJAŚNIEYSZA CESARZOWA Wszech Rosyji w towarzystwie Najjaśniejszego Ojca swego, który raczył wyjechać do *Sybilenu*, na spotkanie NATJAŚNIEYSZEJ PANI, oraz Jego Królewskiej Wysokości Xiążęcia Następcy. Ulice, a w szczególności prawy brzeg *Odry*, gdzie kosztem miasta wzniesiona była wspaniała brema tryumfalna, były napelnione wielą tysięcy widzów wszelkiego stanu i wieku, którzy ustawicznymi radości okrzykami witali Najjaśniejszą Osobę, święte przedmioty najszczerszej ich miłości i poświęcenia się. W orszaku NATJAŚNIEYSZEJ CESARZOWEY znajdując się: Xiążę *Wotkoński*, Hrabina *Orłowa Czesmieńska*, Xieźniczka *Wotkońska*, Hrabina *Moden*, i Xieźniczka *Urusówna*. Wielki Łowczy, Hrabia *Moden* i część Orszaku Cesarzkiego już pierwsi tu przybyli. Za nastaniem nocy, miasto nasze było wspaniale oświecone. (G. S. P.)— Przez najwyższy dyplomst pod dnem 26 maja, Jenerał-major, *Kczłw*, dowodzący dywizją odwodową 3go korpusu piechoty, nasyłaskawiey mianowany kawalerem orderu ś. *Anny* 1szej klasy.— Przez najwyższy ukaz pod dnem 26 maja, nasyłaskawiey za podjęte trudy z gorliwością w działaniach okolo zatamowania powietrza morowego, mianowani kawalerami orderów: ś. *Włodzimierza 3ciej klasy*: Jenerał-major *Browern*, liczący się po armii; i 4tej klasy: Podpółkownicy, Dowódcy batalionów odwodowych półków pieszych: *simbirskiego Nowicki*, *muromskiego Wechter* i *niżhorodzkiego Rewucki*.— CESARZ JEGOMÓŚĆ nasyłaskawiey raczył udarować meytka *Tiukina* medalem i 150 r. ss. za uratowanie od śmierci niesionego wodami *Newy* żołnierza.— Jego Królewska Wysokość, Główno-Zarządzający drogami komunikacyi, Xiążę *Alexander Wirtemberski*, wyjechał ze stolicy do różnych gubernii. (R. I.)

— Gazeta senacka obwieściła następujące ukazy: 1) Pod 29 maja, o założeniu w St. Peters-

burgu szpitala wojskowego. 2) Pod dniem 30 maja o ilości uzyskiwania za papier herbowy i pozostali za podwyższenie rang od wojskowych urzędników. 3) Pod 2 czerwca o prawidłach względem przenoszenia do gubernij sybirskich mieszczan moskiewskich. 4) Pod 2 czerwca, o zaleceniu wszystkim Rządowi Gubernialnym, ażeby włościanów, którzy po obeyrzeniu, znalezieni będą niezdolnymi iść na Syberyę na zaludnienie, oddawaty pod wiedzę Izby Powszechnej Opieki. 5) Pod dniem 4 czerwca, o drukowaniu w gazetach obwieszczeń Izby Powszechnej Opieki, względem przedaży w nich majątków uchybionego terminu.

— Rozkazem Najwyższym mianowani konsułami ieneralnymi, radcy stanu, *Własopulo w Grecyi, a Iwanow w Smirnie.* (G. H.)

— Dnia 2 czerwca zmarł tu w Sankt-Petersburgu, mając lat 67 wieku, *Zacharyasz Cygneus*, biskup ewangelicki. (P. P.)

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 19 czerwca.

Dnia onegdajszego przybyli do tutejszey Stolicy, J. K. Mość W. Xieźna Panująca Sasko-Weymarska z dostojną Córką Swą, Małżonką J. K. Mości Królewicza Pruskiego *Karola*, a dnia wczorayszego o godzinie 6tey wieczorem Rada Administracyjna Królestwa i Członkowie obu Izby Sejmowych, tudzież znakomite osoby pćci oboiey mieli zaszczyt złożenia uszanowania swego tym dostojnym Gościom.

— Uroczysty obchód przeniesienia serca Króla JANA III. do Pomnika, który temu Monarsze z woli N. PANA w Kościele OO. Kapucynów w *Warszawie* wystawiony został, odbyć się ma dnia 25 b. m.

— Wiadomość o przybyciu Pani *Pasta* do *Warszawy*, była zawczasie rozgłoszoną.

— Do dnia wczorayszego przywieziono na iarmark warszawski do pół osma tysiąca cetnarów wełny. Nawet przed zaczęciem iarmarku, przedano znaczne partye. Płacą od zł. 6 do 12 na kamieniu drożey, niż w roku zeszłym. Słychać, że z Anglii przybył kupiec, mający zamiar kupić naszej wełny przeszło za milion złotych.

— W mieście *Kaliszu*, kilku tamtejszych mieszkańców zawiązało spółkę handlową, pod firmą: *Skupieński, Łobiewski, et Comp.* dla założenia kassy pożyczkowej, której będzie przeznaczeniem, przyjmować w zastaw wyroby rękodzielni krajo wych, tudzież kosztowności, i zaliczać zastawiającym potrzebne im kapitały, za procentem prawnym handlowym.

— Dnia 10 czerwca spustoszyła ulewa z gradem okolice *Jędrzeiowa*. W samym *Jędrzeiowie* mnóstwo okien potłukła. Grad był wielkości orzecha włoskiego, a niektóre sztuki dochodziły wielkości jaja kurzego. Burza ta trwała od godziny 4 do 5 po południu. Mieszkańcy miasta ponieśli wielkie straty w ogrodach i łąkach.

— Dnia 20 —

Najjaśniejszy CESARZ i KRÓL powrócił wczora w nocy w pożądanym stanie zdrowia do tutejszey Stolicy, z podróży przedsiębraney do południowych prowincy Cesarstwa.

— Równie powróciła dnia tego ze Szlaska do *Warszawy* CESARZOWA i KRÓLOWA.

— Wraz z Najjaśniejszym PANEM przybył do *Warszawy* JW. Feldmarszałek Hr. *Dybiez-Zabotkański*.

— Podkanclerzy Hr. *Neselrode*, który na czas nieiaki wyjechał był do *Petersburga*, wrócił do *Warszawy*. Z *Londynu* przybył Xieźę *Liwen* Ambassador.

— Panna *Sontag* po powrocie do *Warszawy* da jeszcze trzy koncerty, pierwszy w poniedziałek, drugi we środę, a trzeci i ostatni w piątek.

— Pan *Kunits*, Professor agramski wydaie w języku niemieckim w *Frauendorfie* w Bawaryi, obszerną wiadomość o podróży naukowej Pana *Kucharskiego* w krajach Sławiańskich. Dzieło to ma być ukończone jeszcze w bieżącym miesiącu.

— Dnia 21 —

Rocznica ogłoszenia Królestwa Polskiego, obchodzoną była na dniu wczorayszym z iak największą uroczystością. Całe wojsko stojące obok pod *Warszawą* zebrało się na polach pomiędzy *Górcami* i *Parysowem*, gdzie wzniesiony został ołtarz, tudzież urządzony amfiteatr dla dam. Z przybyciem o godzinie 8mej rano Najjaśniejszego PANA, w towarzystwie J. K. Mości Królewicza Pruskiego *Karola*, świeżo do *Warszawy* przybyłego, niemiętych dostojnych osób w *Warszawie* znajdujących się, odprawiono się nabożeństwo, w czasie którego wśród odgłosu dział, zanoszono były do Przedwiecznego naygorętsze modły za iak najdłuższe życie i panowanie ukochanego MONARCHY. Po skończonem nabożeństwie, całe wojsko przeciągnęło przed Najjaśniejszym PANEM. Senat, Posłowie i Deputowani, wszyscy Urzędnicy, tudzież niezliczone mnóstwo osób wszelkiego stanu w posiadach i pieszo przybyłych, obecne było tey świetney uroczystości, której pogoda do końca sprzyjała. Z powodu pamiątki dnia tego dane było widowisko bezpłatne w Teatrze Narodowym, a wieczorem miasto oświecono.

— Gdy onegdaj z mieszkania swego w hotelu Europy wyjeżdżał Feldmarszałek Hrabia *Dybiez-Zabotkański*, lud licznie zebrany radośnemi odgłosy powitał Bohatera.

— Medal na pamiątkę wzniesienia pomnika *Kopernikowi*, ryty przez *Oleszczyńskiego*, już jest przysłany z *Paryża* do *Warszawy*.

— W tych dniach wyszła z drukarni Puławskiej *Pochwała Woronicza* przez Xiecia Adama *Czartoryskiego*, na posiedzeniu Towarzystwa Przyjaciół Nauk miana. Sprzedaje się exemplarz po zł. 2, dostać można u wszystkich xiegarzy i w pałacu Xieźney *Sapieżny* na Nowym-Swiecie woflicynie po lewey stronie.

— Waryacje na Thema Szwajcarskie *Der Schweizerbue*, śpiewane przez *Henryette Sontag* w Teatrze Narodowym, ułożone na Piano-Forte z tekstem Polskim i Niemieckim i ozdobione portretem śpiewaczki, dostać można w kassie Teatru Narodowego i w handlu P. *Klukowskiego*, exemplarz zł. pol. 2.

— W dniu dzisiejszym (piszą *Wiadom. Handl.* z dnia 19 b. m.) do godziny 5tey z południa było już złożonych na placu iarmarczonym 9,700 cetnarów wełny. Pomimo znaczne skróconego terminu trwania iarmarku, daie się przecie postrzegać ociąganie się ze strony kupujących; iednakże ta zwłoka, w celu zniżenia ceny używana, mniej może będzie korzystną dla nabywców, bo ilość wełny na tym iarmarku, nie jest tak wielka, iak się w początkach spodziewano: a liczba kupujących nie równie jest większą, niż w roku przeszłym: samych bowiem fabrykantów sukna (którzy od Banku zaliczenia otrzymali), jest 258. W ogólności, znaczne daie się postrzegać polepszenie w praniu i przyrządzeniu wełny dostateczney na tegoroczny iarmark niż na przeszle. (G. W.)

SEYM KRÓLEWSTWA POLSKIEGO.

— Dnia 19 —

Izba Poselska.

Dnia wczorayszego wniesiony został do Izby Poselskiej projekt do prawa o służebnościach państwiska i wrębu, który Izba ta przyjęła większością głosów 82 przeciwko 30.

— Dnia 20 —

Izba Senatorska.

Dnia wczorayszego wnoszony był do Izby Senatorskiej projekt do prawa o służebnościach państwiska i wrębu, przyjęty na dniu onegdajszym przez Izbę Poselską, i takowy Izba Senatorska równie przyjęła.

RAPPORT RADY STANU.

(Ciąg dalszy.)

5. Ludność.

Roczne spisy ludności z coraz większą ścisłością odbywane wykazały, iż z końcem roku

1828 ludność ogólna prócz wojska doszła 4,083,289 głów.

Gdy zaś w roku 1823 liczyła głów 3,704,306, powiększyła się więc w przeciągu lat pięciu o głów 383,983.

W tymże okresie przewyżka urodzeń nad zeyścia wynosiła 281,330 głów.

Zatém napływ zewnątrzny i dokładniejszy rozbiorne spisy, przydały do wykazu ludności 102,653 głów.

Z przybyłej ludności przypadło na miasta 125,337, na wsi zaś 258,646 głów, tak, że z końcem 1828 roku miasta liczyły 887,592, wsi zaś 3 200 697 mieszkańców; miejska zatem ludność w pięcioletnim okresie pomnożyła się więcej niż siódmą częścią, gdy wiejska w tymże czasie, o dwunastą tylko część urosła.

Tak różny stosunek wzrostu tych dwóch klas ludności zdążyć pochodzi, że w tym okresie, prócz napływu przemysłowej ludności zagranicznej, znaczna także liczba osadników wiejskich przenosiła się do miast, opuszczając dla pewniejszego zarobku powołania rolnicze, które w tych latach siły i zasoby rolnika na oczywistą niemal stratę narażało.

Z województw najwięcej zaludnione są Kaliskie i Mazowieckie, najmniej Podlaskie. W pierwszym przypadło w końcu 1828 r. na milę kwadratową 2 688, w drugim 2 469, w ostatnim 1 405 głów. Zaludnienie zaś średnie całego kraju doszło 1 894 głów na milę kwadratową.

Pomiędzy ogólną ludnością, znajdowało się w roku 1828 żydów 384 263 głów, z tych mieszkało w miastach 308 578, a mianowicie w samej Warszawie 30 446, we wsiach 75 685.

Szczególny spis starozakonnych zarządzony i odbyty w roku 1825 wykazał między ówczesną ich ludnością z 355 737 głów złożoną: rolników z familiami 8 803 głów, pachciarzy krów 6 157 głów, rzemieślników i profesjonalistów z familiami 113 593 głów, kupców korzennych i lokciowych towarów 14 896 głów, kramarzy i przekupniów 28 008 głów, karczmarzy i szynkarzy trunków i soli z familiami 26 544 głów, faktorów z familiami 4 523 głów, furmanów z familiami 5 737 głów, sług obojczy płci 42 507 głów, nauczycieli z familiami 6 445 głów, duchownych i szkolników 3 892 głów; lekarzy, chirurgów i artystów 2 674 głów; resztę ludności 93 988 głów, składali wyrobnicy nie mający stałego sposobu do życia, wraz z familiami.

6. Spisy wojskowe.

Udokładnione spisy wojskowe, okazały w roku 1828 liczbę zdolnych do wojska 13 606 głów.

7. Miasta.

A. w ogólności.

Fundusze miast z przychodów rocznych wyjąwszy (Warszawę, które z końcem roku 1823 składały się z summy 1 970 786 zł. 17 gr., w latach upłynionych po koniec roku 1828 wzniosły się do summy zł. 2 312 955 gr. 7.

O ile miasta w ogólności zyskać mogły na porządku, ozdobie i wygodzie, następujący treściwy obraz okaże.

Kosztom Skarbu publicznego wykonano następujące budowle: Gmach Rządowy dla Komisji Wojewódzkiej w Radomiu; domy na bióra dla Kommissarzy Obwodowych w Rawie, Siedlcach, Sieradzu, Koninie, Radomiu, Pułtusk, Lublinie, Krasnymstawie i Łomży.

Ukończono restauracją gmachu na więzienie w Sandomierzu.

Kosztom funduszy miejskich wystawiono Ratusze: w Łowiczu, Gombinie, Solcu, Częstochowie, Radziejowie, Sochaczewie, Lipnie, Babinku, Kowalu i Lublinie, gdzie obszerne a dawno zgorzałe zabudowania Karmelickie, na Ratusz przerobione zostały.

Wystawiono także Szlachtuz w miastach dwunastu, a iatki rzeźnicze i piekarskie, w miastach siedmiu.

Kosztom prywatnych podług zatwierdzonych planów, wystawiono domów murowanych, wyją-

wszy Warszawę 992, wartości złotych 9 878 721 gr. 20, drewnianych 664 wartości zł. 2 415 244 gr. 20.

Z pomiędzy tych udzielono zapomogę na domów 128, w ilości zł. pol. 887 972 gr. 8.

mianowicie:

- a) Z funduszu dla miasta Kalisza oznaczonego . . . zł. 458,200 gr. —
- b) Z kaucyi przez Burmistrzów i Kassyerów składanych . . . — 213,005 —
- c) Z funduszu dla miasta Częstochowy . . . — 75,666 — 20
- d) Z remanentów Kass miejskich, i od miejscowych potrzeb zbywających . . . — 141,100 — 18

Razem iak wyżej zł. 887 972 gr. 8

Na wystawienie nowych mostów i reparacyą starych, wydano — 486,825 — 6

Na położenie nowych bruków i reparacyą starych wydano — 665 958 — 14

Na reparacyą budowli, pomiary miast, odwachy, rogatki, studnie, narzędzia ogniowe i t. p. wydano . . . — 1 638 886 — 10

W ogóle na uporządkowanie miast wydano z Kass miejskich — 2 791 670 — —

Braki w upłynionych pięciu latach zrobione wynoszą sążni kwadratowych 238 891; musty zaś sążni kwadratowych 14 355; w tym przeciągu czasu uskuteczniiono pomiary i zdjęto plany miast pięciudziesiąt dwóch.

Urządzono i zaprowadzono rewiry, czyli oddzielne miejsca dla zamieszkania żydów, w miastach piętnastu.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

GALICJA i LODOMERYA.

Lwów dnia 7 czerwca.

Antoni Hrabia na Brzeziu *Lanckoroński C. K.* Rzecznik Tayny Radcy i Szambelan, Kawaler orderów: złotego Runa, Królewsko-Polskiego Orła białego i *s. Stanisława*, i wielkiego Krzyża Królewsko-Duńskiego orderu Dannebrog, Królewstw Galicyi i Lodomeryi, W. Ochmistrz koronny, umarł w *Wiedniu* dnia 27 maja w 70 roku życia na apoplexyą. Złotki przeniesione zostały uroczyste d. 29 maja do kościoła parafialnego Najświętszej Panny Benedyktynów Szkolnych, a po odprawioném nabożeństwie żałobném, stosownie do woli zmarłego, przewiezione będą do *Wodzisławia* w Królestwie Polskiem, Województwie Krakowskiem, gdzie w grobach jego rodziny złożone zostaną. (G. W.)

ANGLIA.

Londyn dnia 5 czerwca.

(z Gazety Warszawskiej).

Pani tu niestety powszechne mniemanie o chorobie Króla Jmci, iż wcale nie można myśleć o jego wyzdrowieniu; każdy więc codzień, a nawet co godzina, jest przypسوبiony do smutnego wypadku, który czeka Anglią. Według prywatnych doniesień, Monarcha zna dokładnie stan swój, i poddaie się wyrokowi Wszechmocnego. Xiążę *Sussex* usiłuje pojednać się z Królem Jmcią, bratem swoim. Matka jego ma być pośredniczką, i spodziewają się, iż usiłowania jej pomyślny skutek uwieńczy.

Zrobiono tu osobliwszą, lecz zawiedzioną spekulacyą. Kazano wybić kilka tysięcy medalów na zgon Króla *Jerzego IV* z napisem: *Zmarły w maju 1830.*

— Dnia 6 —

Stan zdrowia Króla Jmci jest bardzo niebezpieczny; Monarcha miał już pożegnać się z siostrami swemi Xiężniczką *Augustą* i Xiężną *Gloucester*; co chwila oczekuje zgonu swego.

Hrabia *Matuszewicz* przybywszy do tutejszej stolicy, miał rozmowę z Hrabią *Aberdeen*, w wydziale spraw zagranicznych.

— Dnia 8 —

Gazeta *Times* pisze o chorobie Króla Jmci:

Wczoraj Monarcha był tak słaby, iż lekarze chcieli po południu wydać drugi biuletyn; lecz Król Jmć sprzeciwił się temu; lekarze jednak, powodowani swoją odpowiedzialnością, wystali umyślnego do Xięcia Wellingtona, który też o godzinie ósmej wieczorem przybył do zamku Windsorskiego. Mniemając Xiążę, iż rozmowa w tej mierze z Monarchą mogłaby powiększyć chorobę, a przynajmniej cierpienia, zdecydował na swoją odpowiedzialność, aby tego dnia powtórnego biuletynu nie wydawano. Król Jmć był potem spokojniejszy, i spał od godziny 10 wieczorem do 2giej zrana. Później miał znowu sen nieprzerwany, i spał o godzinie 10tej zrana, kiedy biuletyn do tutejszej stolicy posłano. Mimo tej pomyslanej odmiany, mniemano przecież, że Monarcha nie długo pożyje; czyni atoli niejaką pociechę to, iż cierpienia jego nieco się zmniejszyły.

Dowiadujemy się, iż zgromadzenie prawodawcze wysp Jońskich rozciągnęło istniejącą w Korfu wolność handlu do wszystkich portów Cefalonii, Zante, Santa-Maura, Itaki, Cerigo i Poros, co sprawi znaczny uszczerbek wolnemu portowi Wenecyi.

FRANCYA.

Paryż dnia 5 czerwca.
(z Gazety Warszawskiej.)

Tutejszy *Monitor* tak pisze o stracie dwóch brygów naszych przy brzegu Afrykańskim: „Trudno pojąć, dla czego niektóre dzienniki usiłują zatrząść rodziny ludzi znajdujących się na okrętach naszych na morzu Śródziemnem; dwa z nich (*Dziennik Rozpraw i Konstytucjonista*), utrzymują, iż potwierdza się utrata brygów *le Faune* i *le Palinure*, i że to nieszczęście przydać wypada do rozbicia się brygów *Silene* i *Aventure*. Widać, iż *Dziennik Rozpraw* omylił się z początku w nazwisku statków, i że teraz niechce tego uznać. Brygi *le Faune* i *le Palinure* nie mogły dnia 15 lub 16 maja zatonić w zatoce Algierskiej, bo pierwszy znajdował się naówczas w Tulonie, gdzie należał do dywizyi Admirała Duperré, a drugi już oddawna jest z Admiratem *de Rigny* w Lewancie. Prawda, iż jeden okręt zatonął w zatoce Algierskiej, lecz to była korweta Angielska *Rattle-Snake*, która miała zabrać rodzinę Konsula Angielskiego. Na brygu *Aventure* znajdował się Pan *Chabrol*, synowiec Prefekta Departamentu *Sekwany* i byłego Ministra Skarbu. Młodzieniec ten, iak wzmiankowane dzienniki sprawiedliwie utrzymują, czynił namiętniejsze nadzieie, a strata jego, równie iak officerów, którzy na obudwóch rozbitych brygach dowodzili, lub do sztabu należeli, byłaby nader bolesną; można atoli mieć jeszcze nadzieję ich oglądania, dotąd bowiem nikt we Francyi dokładnie wiedzieć nie może, co się z niemi stało po rozbiciu się. Na brygu *Aventure* było 100 ludzi, a na brygu *Silene* 97.”

— Dnia 6 —

Tutejszy *Monitor* donosi, iż według odebranej przez telegraf wiadomości od Kommissarza morskiego w Marsylii pod d. 5 b. m. bryg neapolitański *Leonidas*, wypłynąwszy d. 1 b. m. z *Mahon*, zawinął dnia 5 do Marsylii. Kapitan jego oświadczył, iż będąc w *Mahon* widział kilka statków wojennych i kupieckich, płynących ku zatoce *Palma* na wyspie *Majorce*, podczas przyjemnego wiatru północnego, który trwał 3 dni.

Z Tulonu piszą pod dniem 31 maja: „Pogoda jest piękna, a jeśli jeszcze kilka dni potrwa, odbierzemy wiadomość o szczęśliwem wylądowaniu wyprawy na brzeg algierski. W przystani tutejszej są jeszcze tylko dwa brygi wojenne *Sur-*

prise i *Diligente*; ostatni ma popłynąć do *Alexandryi*. Znajdująca się w tutejszej kwarantannie fregata turecka, czeka odpowiedzi na listy, które *Tahir Basza* posłał do *Paryża*.”

— Dnia 9 —

Wczora wieczorem mówiono na giełdzie, że wiadomość telegraficzna donosi, o szczęśliwem przybyciu wyprawy naszej przed Algier. Marsylijska gazeta z dnia 4 t.m. iako pogłoskę donosi, iż przybyły do Tulonu statek parowy przywiózł wiadomość, że 15,000 ludzi bez przeszkody na algierskie brzegi wylądowało. Wiadomość ta sprawiła momentalne podniesienie się papierów, które potym wkrótce spadły. (K. H.)

NIEMCY.

Od brzegów Menu 11 czerwca.

Kawaler *Paganini*, dawszy dnia 3 b. m. koncert w *Hannowerze*, przybył dnia 9 b. m. do *Hamburga*.

Dnia 24go maja było w *Saanen* w *Szwajcaryi*, 24 stopni ciepła, a dnia 27 tegoż miesiąca spadł tam wielki śnieg i musiano palić w piecach. (G. W.)

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 20 maja.

Pan *Blanchet* Konsul Francuzki, wyedzie dziś z tutejszej stolicy. Poseł Hiszpański zaprzestał urzędowania swego. Nuncyusz Papieżki przerywał także stosunki z Dworem tutejszym. (G. W.)

TURCYA.

Belgrad dnia 26 maja.
(z Gazety Warszawskiej.)

Listy z *Sophii* pod d. 15 b. m. donoszą, iż w Rumelii, Macedonii i większej części Albanii wybuchnęły znowu rozruchy, tak, iż wszędzie publiczne bezpieczeństwo nadwiera się; powstańcy przetrząsają i rabują podróźnych na gościńcach, a nawet w miastach i wsiach popełniają codziennie rozmaite bezprawia. Od tego czasu wynoszenie się mieszkańców z Bułgaryi, Rumelii i Macedonii do Xięztw Multan i Wołoszczyzny, oraz do Bessarabii, raczej się powiększyło, niż zmniejszyło. Słychać, iż ze strony Porty użyto środków dla przywrócenia spokojności w tamecznych okolicach, i przeszkodzenia wynoszeniu się; z teyto przyczyny, teraźniejszy rządca Rumelii, Wielki Wezyr *Reszid Mehemed Basza* został powołany z *Adryanopola* do *Stambułu*, aby się znajdował na naradach w tej mierze. Lecz *Reszid Mehemed* nie posiada więziłości u Rumeliotów i Macedończyków; trudno mu więc zrobić co dobrym sposobem z powstańcami, i dla tego nie wątpią, iż będąc radził użyć surowości i siły. Też listy namieniają, iż przywrócenie dawniejszego rządcy Rumelii, *Mehameda Selima Baszy*, wieleby się przyłożyło do uspokojenia tej prowincyi. W *Adryanopolu* panuje spokojność i porządek, co pochodzi z karności liczney osady tureckiej; morowe powietrze znacznie ustało.

Prenumerata.

Od dnia 1 nadchodzącego miesiąca lipca, odnawia się prenumerata półroczna na *Gazetę Kurjera Litewskiego*. Cena zwyczajna: z przesyłaniem pocztą rubli sr. 7.

Półroczna bez przesyłania pocztą rub. 4 kop. 50.
Kwartalowa od dnia 1 lipca do dnia 1 października na miejscu . . . — 2 — 25.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora.
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK